

UCHWAŁA

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik

w sprawie K. J. Z. skazanego za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2014 r.,
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O.,
postanowieniem z dnia 31 grudnia 2013 r., zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy użyty w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o
zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych
innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) termin »orzeczona kara
podlegająca wykonaniu« odnosi się do każdej jednostkowej,
bezwarunkowej, nie wykonanej jeszcze kary orzeczonej za konkretny
czyn, który w następstwie zmiany ustawy stał się wykroczeniem, czy
też wymieniony warunek wyłącza zastosowanie tego przepisu w
sytuacji, gdy owa kara jednostkowa została pochłonięta przez karę
łączną, orzeczoną w związku z wystąpieniem realnego zbiegu
przestępstw?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) ma zastosowanie także w sytuacji orzeczenia podlegającej wykonaniu kary łącznej, obejmującej karę pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo, stanowiące według tej ustawy wykroczenie.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 13 kwietnia 2010 r., K. Z. został skazany za trzy przestępstwa pozostające w realnym zbiegu, wyczerpujące znamiona: art. 193 k.k., art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (wartość skradzionego mienia wynosiła 265 zł) oraz art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za przestępstwa te wymierzono oskarżonemu kary, odpowiednio: 3 miesiące, 8 miesięcy oraz rok i 2 miesiące pozbawienia wolności, a jako karę łączną - rok i 3 miesiące pozbawienia wolności. Wyrok ten uprawomocnił się 29 czerwca 2010 r.

Następnie K. Z. wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 lutego 2011 r., został skazany za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyroki te stały się podstawą do wydania przez Sąd Rejonowy w O. w dniu 29 września 2011 r. wyroku łącznego, sygn. VII K 685/11, którym orzeczono wobec skazanego karę łączną 4 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności. Wykonanie jej miało się zakończyć w dniu 4 kwietnia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2013 r., sygn. akt VII K 58/10, Sąd Rejonowy w O., powołując się na przepisy art. 50 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247, dalej zwana też ustawą nowelizującą), a także art. 85 k.k., orzekł o „rozłączeniu” kary łącznej wymierzonej K. Z. wspomnianym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2010 r., sygn. akt VII K 58/10 (najwyraźniej nie dostrzegając, że kara ta zdezaktualizowała się wobec wydania później wyroku łącznego o sygn. akt VII K 685/11) i zamianie wymierzonej tym

wyrokiem za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kary jednostkowej 8 miesięcy pozbawienia wolności na karę 30 dni aresztu. Nadto stwierdził, że orzeczone przedmiotowym wyrokiem pozostałe kary jednostkowe podlegają odrębnemu wykonaniu, nie sygnalizując w uzasadnieniu, co byłoby wskazane z uwagi na treść art. 575 § 2 k.p.k. oraz potrzebę przekazania zainteresowanemu stosownej informacji, iż w zaistniałej sytuacji zachodzą warunki do wydania z urzędu nowego wyroku łącznego. Jak wynika z dokonanego w rezultacie tego postanowienia obliczenia kar, wykonaniu w okresie od 5 sierpnia 2013 r. do 5 października 2014 r. podlega kara roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona za kradzież z włamaniem, a w dalszej kolejności, od 5 października do 4 listopada 2014 r., skazany powinien odbyć karę 30 dni aresztu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył prokurator, zaskarżając je w całości na korzyść skazanego. Zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 50 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, nadto art. 4 § 1 k.k. i art. 85 k.k. poprzez rozłączenie kary łącznej roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 13 kwietnia 2010 r. i pozostawienie poszczególnych kar jednostkowych do odrębnego wykonania, podczas gdy analiza wysokości wymierzonych kar jednostkowych za przypisane skazanemu czyny prowadzi do wniosku, że nastąpiło orzeczenie na niekorzyść sprawcy. Podnosząc ten zarzut, prokurator złożył wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia, zaś w uzasadnieniu wyraził pogląd, że w zaistniałym układzie procesowym należało rozważyć konieczność wymierzenia w oparciu o art. 85 i art. 86 § 1 k.k. nowej kary łącznej, aby nie pogarszać sytuacji skazanego lub kierując się zasadami prawa karnego międzyczasowego, zastosować ustawę obowiązującą poprzednio, jako względniejszą dla sprawcy.

Sąd Okręgowy w O., rozpoznając zażalenie, uznał za konieczne przekazać na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przytoczone na wstępie zagadnienie prawne. W szczególności powziął wątpliwość odnośnie do wykładni wyrażenia „kara podlegająca wykonaniu”, zawartego w art. 50 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy w sytuacji, gdy czyny osądzone prawomocnym wyrokiem pozostają w zbiegu realnym, a wymierzone za nie kary jednostkowe

połączono węzłem kary łącznej. Wskazał, że we wcześniej wydanych przez ten Sąd orzeczeniach wyrażono pogląd, iż skoro ustawodawca w związku z uznaniem prawomocnie osądzonego czynu za wykroczenie przewidział możliwość zamiany tylko kary podlegającej wykonaniu, to każde wystąpienie realnego zbiegu przestępstw, pośród których są czyny stanowiące po wejściu w życie wymienionej ustawy wykroczenie, uniemożliwia zastosowanie reguły z art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej. Niezależnie bowiem od tego, czy ów zbieg przestępstw w dacie wyrokowania podlegał ocenie w ramach jednego postępowania, czy też w ramach postępowania o wydanie wyroku łącznego, karą podlegającą wykonaniu jest kara łączna, a nie kary jednostkowe. W takim razie, choćby nawet czyny uznawane obecnie za wykroczenia miały decydujący wpływ na wymiar takiej kary, brak jest podstaw do postąpienia po myśli art. 50 wspomnianej ustawy.

Zdaniem Sądu występującego z pytaniem, prawidłowość takiego poglądu nasuwa jednak zastrzeżenia. Opiera się on na założeniu, że w przypadku wystąpienia realnego zbiegu przestępstw kary jednostkowe wymierzone za poszczególne przestępstwa w momencie ich połączenia tracą swój indywidualny byt, przekształcając się w karę łączną. W przypadku, kiedy kara taka jest orzekana w wyroku łącznym, zgodnie z art. 576 § 1 k.p.k. z chwilą uprawomocnienia się tego wyroku, wyroki podlegające połączeniu nie ulegają wykonaniu w zakresie objętym wyrokiem łącznym. Z kolei kary orzeczonej w wyroku łącznym od kary łącznej wymierzonej w tym samym postępowaniu nie wyróżnia nic, z wyjątkiem osądzenia tego samego zbiegu realnego w kilku postępowaniach karnych. Dlatego też należałoby przyjąć, że również kary jednostkowe wymierzone w tym samym postępowaniu, w momencie ich połączenia tracą swój walor wykonalności. Takie wnioskowanie nie uwzględnia jednak okoliczności, że kara łączna jest wykonalna tylko dlatego, iż wykonalne są kary jednostkowe oraz że jakakolwiek modyfikacja skazania w zakresie choćby jednej z takich kar będzie powodowała uchylenie wykonalności z mocy samego prawa orzeczonej kary łącznej. Może to prowadzić do wniosku, że wykładnia wcześniej dokonana przez składy orzekające Sądu Okręgowego w O. jest wadliwa, niezależnie od tego, że ustawodawca nie przewidział żadnego szczególnego mechanizmu orzekania nowej kary łącznej. Sąd odwoławczy zauważył również, że art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej wypada

uznać za przepis specjalny w stosunku do art. 4 § 3 k.k. oraz że w piśmiennictwie prawniczym niektórzy autorzy, dokonując na gruncie drugiego z wymienionych przepisów wykładni terminu „wykonalność”, ograniczyli go do kar wymierzonych za konkretne czyny, co prowadzi do wniosku, że, ich zdaniem, o wykonalności decyduje jedynie bezwarunkowy charakter kary oraz jej niewykonanie w czasie wejścia w życie przepisu modyfikującego odpowiedzialność.

Prokurator Prokuratury Generalnej, wskazując, że problem interpretacyjny, który zrodził wątpliwości Sądu *ad quem*, jest „złożony i zarazem doniosły”, zaś brzmienie przepisu, na gruncie którego problem ten zaistniał, jeśli zestawia się je z unormowaniami dotyczącymi kary łącznej i wyroku łącznego, okazuje się nie dość jasne, wniósł o podjęcie uchwały o treści: „Wyrażenie »orzeczona kara podlegająca wykonaniu« użyte w art. 50 ust. 1-2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), oznacza każdą, nie wykonaną jeszcze karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, którą na podstawie tych przepisów należy zamienić na inną karę wobec faktu, że według powołanej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo stanowi wykroczenie, w tym również karę spiętą węzłem kary łącznej, z wyjątkiem sytuacji, gdy kara łączna została wymierzona na zasadzie absorpcji i łączy tę karę z karą wyższą albo gdy wysokość pozostałej do odbycia kary łącznej uniemożliwiałoby zastosowanie wymienionych przepisów na korzyść sprawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że art. 441 § 1 k.p.k. daje sądowi odwoławczemu możliwość wystąpienia z tzw. pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Nie ulega więc wątpliwości, że chodzi o sytuację, gdy zagadnienie to jest powiązane z konkretną sprawą i to w taki sposób, iż jego rozstrzygnięcie rzutuje na sposób rozpoznania tej sprawy. Wynika z tego, że Sąd Okręgowy w O. mógł przedstawić przytoczone na wstępie zagadnienie prawne, o ile prawidłowo ustalił, iż zażalenie, na kanwie którego proceduje, podlega rozpoznaniu, tj. zostało wniesione w terminie, przez osobę uprawnioną oraz jest z mocy ustawy dopuszczalne (*arg. ex art. 430 § 1 w*

zw. z art. 429 § 1 k.p.k.). Jest poza sporem, że w sprawie są spełnione dwa pierwsze warunki rozpoznania zażalenia, natomiast mogą nasuwać się wątpliwości, czy jest spełniony warunek trzeci w sytuacji, gdy ustawa nowelizująca milczy na temat możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie któregoś z przepisów art. 50 tej ustawy, zaś możliwości takiej nie da się wykazać na gruncie art. 459 k.p.k. Zagadnienie to pozostało poza polem widzenia organu *ad quem*, jednak w praktyce orzeczniczej zostało dostrzeżone i stało się przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez inny sąd odwoławczy. Stanowisko zajęte przez najwyższą instancję sądową w uchwale z 30 kwietnia 2014 r., I KZP 4/14, zwalnia od prowadzenia rozważań w tej materii na gruncie niniejszej sprawy; wystarczy wspomnieć, że prawidłowe, chociaż, jak się wydaje, intuicyjne raczej potraktowanie przez Sąd Okręgowy w O. zażalenia wniesionego przez prokuratora w sprawie K. Z. jako nadającego się do rozpoznania, otwiera drogę do udzielenia odpowiedzi na sformułowane przez ten Sąd pytanie.

W kwestii istnienia warunków, nie zawsze prawidłowo interpretowanych przez sądy występujące w trybie art. 441 § 1 k.p.k., do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiotowej sprawie, należało podzielić stanowisko prokuratora Prokuratury Generalnej. Nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed Sądem odwoławczym zależy od rozstrzygnięcia sformułowanego przez ten Sąd zagadnienia prawnego, którego istota sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy przepis art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej ma zastosowanie także w sytuacji orzeczenia podlegającej wykonaniu kary łącznej, obejmującej karę pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo, stanowiące według tej ustawy wykroczenie. Cechuje się ono doniosłością i pewną złożonością, mogącą rodzić trudności interpretacyjne niemożliwe do rozwikłania w drodze zwykłej wykładni operatywnej, zwłaszcza przy braku liczniejszych, dostępnych powszechnie wypowiedzi sądów odnośnie do interesującego zagadnienia (Sądowi Okręgowemu w O. znane jest tylko stanowisko zajęte przez inne składy orzekające tego Sądu) oraz braku w piśmiennictwie prawniczym szerszych rozważań na gruncie art. 4 § 3 k.k. (analogicznie jak art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej przepis ten mówi o zamianie na inną karę podlegającą wykonaniu kary pozbawienia wolności), dotyczących

znaczenia wyrażenia „kara podlegająca wykonaniu”, zwłaszcza gdy chodzi o relację: kary jednostkowe – kara łączna; nie dają też odpowiedzi na pytanie dostępne analizy art. 576 § 1 k.p.k. Nie ułatwia zajęcia stanowiska okoliczność, że w ustawie nowelizującej brak jest unormowania regulującego zagadnienie utraty mocy kary łącznej w sytuacji, gdy według tejże ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym stanowi wykroczenie, a orzeczona za ten czyn kara była podstawą orzeczenia kary łącznej. Warto też zauważyć, że przedmiotowe zagadnienie nie znalazło znaczącego odbicia w orzecznictwie na gruncie ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 717 ze zm.), chociaż jej art. 12 ust. 2 co do istoty jest tożsamy z przepisem, na kanwie którego zostało sformułowane rozpatrywane obecnie zagadnienie prawne, w szczególności również zawiera zwrot „orzeczona kara podlegająca wykonaniu”.

Wątpliwości w zbliżonej tematyce kwestii nie istniały na gruncie uchwalanych w przeszłości ustaw amnestyjnych, które wyraźnie stanowiły, że w razie zbiegu przestępstw podlegających amnestii, należy stosować amnestię do każdego ze zbiegających się przestępstw, a w razie zbiegu przestępstwa podlegającego amnestii z innym przestępstwem, amnestia ma zastosowanie do przestępstwa określonego w ustawie amnestyjnej. Było zatem oczywiste, że kara jednostkowa podlegała darowaniu bądź złagodzeniu również wtedy, gdy była objęta węzłem kary łącznej. Jednoznacznie wskazywano też na obowiązek orzeczenia kary nowej łącznej, jeżeli w związku z zastosowaniem amnestii zaistniała taka potrzeba (zob. np. art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii – Dz. U. Nr 36, poz. 192; art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii – Dz. U. Nr 64, poz. 390).

Przechodząc zaś do zasadniczego nurtu rozważań należy stwierdzić, że nie myli się Sąd występujący z pytaniem prawnym, dostrzegając zbieżność art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej z przepisem art. 4 § 3 k.k., jednak niesłusznie uważa, że pierwszy przepis pozostaje wobec drugiego w stosunku specjalności. Regulacja kodeksowa, odnosząca się tylko do sytuacji, gdy czyn objęty wyrokiem skazującym na karę pozbawienia wolności nadal jest traktowany jako przestępstwo, tyle że

niezagrożone już wspomnianą karą, nie może bowiem być traktowana jako przepis ogólny w odniesieniu do przepisu dotyczącego sytuacji jakościowo odmienniej – kontrawencjonalizacji, tj. przeniesienia czynu z kategorii przestępstw do kategorii wykroczeń. W uzasadnieniu do obowiązującego Kodeksu karnego co prawda wskazano, iż „jeżeli według nowego kodeksu czyn objęty wyrokiem stanowić będzie wykroczenie, to – zgodnie z zasadami proponowanymi w art. 4 § 2 i 3 – kara wymierzona za przestępstwo zostaje obniżona do granic przewidzianych za wykroczenie” (zob. Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 122), jednak pogląd ten, zresztą nie do końca rozwiewający możliwe wątpliwości, słusznie nie zyskał uznania, o czym świadczy wprowadzenie do wspomnianej ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń (...) art. 12, regulującego zagadnienia związane z kontrawencjonalizacją wywołaną m.in. przez Kodeks karny z 1997 r. (zob. S. Żółtek [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Warszawa 2010, s. 324) oraz późniejsze ustawodawstwo, tj. właśnie rozpatrywany art. 50 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Wypada zatem przyjąć, że brak jest w polskim prawie ogólnych przepisów, które wskazywałyby na sposób postępowania w przypadku kontrawencjonalizacji oraz że w miejsce proponowanego w przytoczonym uzasadnieniu Kodeksu karnego wnioskowania z analogii, prawodawca uznaje za konieczne każdorazowo tworzyć przepisy odrębne, jak pokazuje praktyka, niejednokrotnie rodzące poważne wątpliwości w procesie ich stosowania.

Zestawienie treści art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej oraz art. 576 § 1 k.p.k. rzeczywiście może, przy powierzchownym podejściu, prowadzić do wniosku, na którym było oparte kilka wymienionych przez Sąd Okręgowy w O. orzeczeń tego Sądu, tj., że w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności wymierzona za przestępstwo, które obecnie jest uznawane za wykroczenie, została objęta węzłem kary łącznej, brak jest podstaw do zastosowania wobec sprawcy uregulowania przewidzianego w art. 50 ust. 1 wymienionej ustawy. Przepis ten mówi bowiem o orzeczonej karze podlegającej wykonaniu, natomiast art. 576 § 1 k.p.k. stanowi, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku łącznego, wyroki podlegające połączeniu nie

ulegają wykonaniu w zakresie objętym wyrokiem łącznym. Z kolei w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie wskazywano, że z momentem wydania wyroku łącznego następuje orzeczenie jednej kary łącznej, która stanowi nową, jednolitą całość i tylko ona podlega wykonaniu (por. Z. Kwiatkowski, *Istota i charakter prawny wyroku łącznego*, NP 1988, nr 9, s. 45; D. Kala, *Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karnomaterialne i procesowe*, Toruń 2003, s. 232; wyrok SN z 19 stycznia 1977 r., V KR 234/76, OSPiKA 1978, nr 7-8, poz. 150). Wnioskowanie prowadzące do wykluczenia możliwości stosowania w rozważanym przypadku art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej nie byłoby jednak prawidłowe.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z niebudzącą wątpliwości regułą, wykładnia przepisu nie może prowadzić do poglądu niemożliwego do zaakceptowania. Taki natomiast byłby wynik wykładni, zgodnie z którą fakt orzeczenia kary łącznej wobec sprawcy dwóch lub większej liczby przestępstw, z których przynajmniej jedno stanowi obecnie wykroczenie, uniemożliwia wydanie orzeczenia w oparciu o przepisy art. 50 ust. 1 (także ust. 2) ustawy nowelizującej. Tytułem przykładu można wskazać sytuację sprawców, z których jeden popełnił pozostające w zbiegu realnym występki, w tym stanowiące obecnie wykroczenie, wobec czego orzeczono wobec niego karę łączną, inny zaś każdorazowo popełniał przestępstwo po wydaniu wyroku za poprzednie, zatem nie zaistniały warunki do orzeczenia kary łącznej. Sprawca ten, lekceważący wydane wyroki, zatem bardziej niepoprawny niż pierwszy, nie mogąc uprzednio korzystać z ewentualnego uprzywilejowania wynikającego z zastosowania instytucji kary łącznej, skorzystałby z dobrodziejstwa skutków kontrawencjonalizacji, natomiast sprawca, który popełnił przestępstwa przed wydaniem wyroku co do któregośkolwiek z nich, na dobrodziejstwo takie nie mógłby liczyć. Przykład będzie jeszcze bardziej wyrazisty, gdyby rozpatrywać sytuację sprawców, którzy popełnili wyłącznie przestępstwa uznane następnie za wykroczenia.

Innym przejawem niezrozumiałego różnicowania sprawców w razie przyjęcia, że zamiana kary będącą następstwem kontrawencjonalizacji nie następuje w przypadku, gdy sprawca ma do odbycia lub odbywa karę łączną, byłaby niemożność zastosowania art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej wobec sprawcy

odbywającego karę łączną pozbawienia wolności wymierzoną na gruncie kar jednostkowych orzeczonych wyłącznie za czyny przeniesione do kategorii wykroczeń, przy braku przeciwwskazań do takiego postąpienia w odniesieniu do sprawcy ciągu przestępstw, z których każde stanowi obecnie wykroczenie.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że w hipotezach art. 50 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej punktem odniesienia jest czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na określoną karę, zaś żaden przepis tej ustawy nie daje podstawy do twierdzenia, że prawodawca wyłączył jakąkolwiek kategorię osób skazanych, zwłaszcza tę, wobec których orzeczono karę łączną, od skorzystania z dobrodziejstwa kontrawencjonalizacji, gdy ciążąca na nich kara podlega wykonaniu. Wyłączenie takie byłoby zresztą niedopuszczalne. Przypomnieć należy, że oprócz zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*, zasady prawa intertemporalnego, w pierwszej kolejności nakaz stosowania ustawy względniejszej, jest istotną zasadą gwarancyjną współczesnego prawa karnego (por. B. Kunicka - Michalska, Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 1 § 1 i 2, art. 3-7 KK, Warszawa 2006, s. 215). Wniosek taki jest uprawniony tak w zakresie obowiązywania zasady *lex mitior agit*, jak również zasady *lex severior retro non agit*. Funkcję gwarancyjną prawa karnego należy tutaj rozumieć jako zapewnienie faktycznej równości wobec prawa, w ramach której trzeba uznać, że korzystniejsze regulacje powinny być stosowane również do tych sprawców, którzy popełnili przestępstwo przed ich wejściem w życie. Niewątpliwie funkcja ta wyraża się także w ochronie zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, LEX nr 287505). Postrzegając art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej jako normę prawa intertemporalnego, wypada zatem przyjąć, że spełniając określone zamierzenie ustawodawcy, chroni ona również wspomniane wartości, tj. równość wobec prawa, pewność prawa oraz zaufanie obywateli do państwa i prawa.

Chociaż w Konstytucji RP brak jest regulacji, która wprost stanowiłaby o zasadzie *lex severior retro non agit* oraz o zasadzie *lex mitior agit* (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 144), to nie można pominąć faktu, że zasady te znajdują potwierdzenie w aktach o charakterze międzynarodowym. W pierwszej kolejności należy przywołać

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, którego art. 15 ust. 1 stanowi, że „Nikt nie może być skazany za czyn lub zaniechanie, które w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia. Nie może być również zastosowana kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa. Jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez ustawę kara łagodniejsza za takie przestępstwo, przestępca będzie miał prawo z tego korzystać”. Wskazany Pakt został przez Polskę ratyfikowany i ogłoszony (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), zatem stanowi część krajowego porządku prawnego (art. 91 ust. 1 Konstytucji RP). Jeżeli nadto wspomnieć, że w wyroku z 17 października 1991 r., II KRN 274/91, OSNKW 1992, z. 3-4, poz. 19, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż ”zakaz określony w art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych należy do tej kategorii norm prawa międzynarodowego, które w krajowym porządku prawnym państw-sygnatariuszy Paktu nadają się do bezpośredniego stosowania (normy tzw. *self-executing*)”, co trzeba odnieść też do nakazu wyrażonego w wymienionym artykule, to nie budzi wątpliwości, że zgodnie z art. 87 ust. 1 w zw. z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, zasady wyrażone w tym artykule Paktu znajdują zastosowanie do wszystkich regulacji prawnokarnych obowiązujących w Polsce, a w razie sprzeczności z regulacjami ustawowymi, ich treść jest wiążąca.

Nie sposób też pominąć prawa Unii Europejskiej, niewątpliwie mającego wpływ na polskie prawo karne. Wskazać należy na art. 49 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, który w ust. 1 stanowi, że: „Nikt nie może zostać skazany za popełnienie czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu, który według prawa krajowego lub prawa międzynarodowego nie stanowił czynu zabronionego pod groźbą kary w czasie jego popełnienia. Nie wymierza się również kary surowszej od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zabroniony pod groźbą kary został popełniony. Jeśli ustawa, która weszła w życie po popełnieniu czynu zabronionego pod groźbą kary, przewiduje karę łagodniejszą, ta właśnie kara ma zastosowanie”. Karta, w związku z wejściem w życie Traktatu z Lizbony z dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569) uzyskała moc wiążącą, co w sposób zasadniczy wpłynęło na możliwość odwoływania się do niej przez sądy krajowe. W przypadku sądów (trybunałów) unijnych ma znaczenie, iż art. 6 ust. 1

Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 ze zm.) stanowi, że „Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej”.

Trzeba zatem uznać, że konieczność respektowania przez sądy polskie zasady *lex severior retro non agit* oraz zasady *lex mitior agit* ma podłoże ponadustawowe, co prowadzi do wniosku, iż nie jest dopuszczalna taka wykładnia art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej, która prowadziłaby do ograniczenia zastosowania przyjętych unormowań tylko do części skazanych, spośród tych, których sytuacja prawna i faktyczna nie różni się w sposób znaczący. Zapewne, wykładnia taka nasuwałaby też zastrzeżenia z punktu widzenia obowiązku respektowania wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady równości wobec prawa. Trudno byłoby bowiem uznać, że skazany, jako adresat normy prawnej, przez fakt orzeczenia kary łącznej traci cechę istotną (relewantną), jaką jest wymierzenie kary za występki, który został następnie uznany za wykroczenie.

Widoczne jest, że wątpliwości Sądu występującego z pytaniem prawnym zrodziły się również z powodu tożsamego rozumienia pojęcia „wykonalności” na gruncie art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej oraz art. 576 § 1 k.p.k., co nie było jednak interpretacją prawidłową. Słusznie prokurator Prokuratury Generalnej zwrócił uwagę, że pierwszy z wymienionych przepisów mówi o „karze podlegającej wykonaniu” (tak samo art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej), natomiast drugi z nich wskazuje na brak wykonalności podlegających połączeniu wyroków, co należy rozumieć jako zaakcentowanie faktu, iż wyroki połączone prawomocnym wyrokiem łącznym nie tracą mocy, tyle że w objętym nim zakresie ich się nie wykonuje. Jeżeli tak, to trzeba przyjąć, że orzeczone tymi wyrokami kary nadal są karami orzeczonymi prawomocnymi wyrokami skazującymi za przestępstwo, co nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, o której mowa w art. 575 § 2 k.p.k., tj. gdy wyrok łączny utraci moc z tego powodu, że jeden lub więcej ze stanowiących jego podstawę wyroków ulegnie uchyleniu lub zmianie. Reguła zawarta w tym przepisie odnosi się *per analogiam* do uchylenia lub zmiany jednostkowo orzeczonej kary wchodzącej w skład kary łącznej, którą orzeczono w tym samym wyroku (zob. m.in. wyroki SN z: 26 września 2011 r., II KK 196/11, LEX nr 960524; 21 listopada 2012 r., III KK 31/12, LEX nr 1232296; 8 sierpnia 2013 r., III KK 203/13, LEX nr

1350556). W przypadkach, o których mowa w art. 50 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej, zachodzi zmiana (modyfikacja) wyroku, w części dotyczącej wymierzonej kary. Jeżeli zatem art. 575 § 2 k.p.k. nie różnicuje przyczyn uchylenia lub zmiany wyroku, który jest podstawą wyroku łącznego, to zmiana ta może wynikać również z ustawowego przeniesienia czynu dotychczas przestępnego do kategorii wykroczeń. Tym samym właśnie w treści art. 575 § 2 k.p.k. znajduje potwierdzenie fakt, że kontrawencjonalizacja połączona z obowiązkiem zamiany kary orzeczonej za przestępstwo na karę przewidzianą za wykroczenie, jako skutkująca modyfikację wyroku jednostkowego, powoduje utratę mocy przez wyrok łączny, a tym samym rozwiązanie orzeczonej nim kary łącznej (jak wskazano, także kary łącznej orzeczonej wyrokiem rozstrzygającym o karach jednostkowych).

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie kary łącznej nie pozbawia bytu prawnego kar jednostkowych; świadczy o tym treść wspomnianego art. 575 § 2 k.p.k., nawiązująca do wzruszenia prawomocnego orzeczenia objętego wyrokiem łącznym, co może polegać na uchyleniu tylko rozstrzygnięcia o karze, jak też możliwość zarządzenia wykonania kary jednostkowej, która została objęta węzłem kary łącznej (zob. uchwały SN z: 20 listopada 2000 r., I KZP 34/2000, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 3; 21 listopada 2001 r., I KZP 14/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 1). Należy też mieć na uwadze, że orzeczenie kary łącznej nie zmienia faktu, iż przedawnienie wykonania kary nadal jest rozpatrywane w odniesieniu do kar jednostkowych, które, chociaż objęte węzłem kary łącznej, nie tracą swego autonomicznego charakteru (zob. uchwała SN z 25 marca 2003 r., I KZP 4/03, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 27, a na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. uchwała SN z 21 grudnia 1976 r. VII KZP 18/76, OSNKW 1977, z. 3, poz. 18; także Z. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 47). Powoduje to, że do kary objętej węzłem kary łącznej, wymierzonej za przestępstwo stanowiące obecnie wykroczenie, znajdzie zastosowanie przepis art. 50 ust. 4 ustawy nowelizującej, dotyczący m.in. przedawnienia wykonania kary. W takim razie nie sposób przyjąć, iż w analogicznej sytuacji nie może być zastosowany przepis ujęty w ust. 1 tegoż artykułu. Jeżeli nadto uwzględnić, że wykonalność orzeczonej wyrokiem łącznym kary łącznej jest pochodną tego, iż wcześniej podlegały wykonaniu objęte nią kary jednostkowe, na gruncie art. 50 ust.1 ustawy nowelizującej nie byłoby zasadne wyciąganie zbyt

daleko idących konsekwencji z faktu, że w miejsce kar jednostkowych podlega wykonaniu kara łączna.

Wobec tego, że przedmiotowe zagadnienie dotyczy ściśle określonej kwestii, nie jest konieczne prowadzenie szerszych rozważań odnośnie do innych zagadnień, które rysują się na tle stosowania art. 50 ust. 1 (także ust. 2) ustawy nowelizującej. Celowe jednak będzie zatrzymać się przy pytaniu, czy stosowanie tego przepisu może prowadzić do pogorszenia sytuacji skazanego. Mogłoby tak się zdarzyć, na co zwrócił uwagę prokurator Prokuratury Generalnej, np. wtedy, gdy wobec skazanego orzeczono podlegającą wykonaniu karę łączną, zaś stanowiąca jej podstawę kara jednostkowa wymierzona za przestępstwo będące obecnie wykroczeniem, w całości została zaabsorbowana przez inną karę jednostkową. Należy bowiem mieć na uwadze, że chociaż zastosowanie przedmiotowego przepisu polega jedynie na zamianie wymierzonej sprawcy kary, co nie zmienia faktu, że nadal pozostaje on skazany za przestępstwo, a zatem zostałby zachowany podstawowy warunek orzeczenia kary łącznej, jakim jest istnienie realnego zbiegu przestępstw, to po zamianie jednostkowej kary pozbawienia wolności na karę aresztu orzeczenie kary łącznej nie byłoby możliwe, skoro art. 85 k.k. dopuszcza takie postąpienie, gdy sprawcy wymierzono kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu. Tymczasem ustawa nie przewiduje łączenia kary aresztu i kary pozbawienia wolności, nie sposób też przyjąć, że są to kary tego samego rodzaju (problematyczne wydaje się na użytek postępowania o wydanie wyroku łącznego wnioskowanie *per analogiam* o jednorodności tych kar; myśl taką odrzucił Sąd Najwyższy w wyroku z 26 czerwca 2007 r., II KK 115/07, LEX nr 450353). Trzeba jednak mieć na uwadze i tę okoliczność, że ewentualne negatywne skutki dla skazanego zamiany pierwotnie wymierzonej kary na karę przewidzianą za wykroczenie niekiedy nie będą mogły zaistnieć z powodu względnie krótkiego okresu przedawnienia wykonania takiej kary (art. 45 § 3 k.w.), który, co wcześniej nadmieniono, należy liczyć w odniesieniu do kary jednostkowej, a nie kary łącznej. W rozpatrywanej sprawie rzeczą Sądu odwoławczego będzie więc również rozważenie, wobec treści art. 50 ust. 4 ustawy nowelizującej, jak na sytuację prawną skazanego rzutuje data uprawomocnienia się wyroku skazującego za kradzież mienia o wartości 265 zł.

Należy wyrazić pogląd, że stosowanie przepisów art. 50 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej jest dopuszczalne wtedy, gdy nie prowadzi to do pogorszenia sytuacji skazanego, tj. gdy nie powoduje dla niego dolegliwości większej niż istniałyby przy wykonywaniu kary na dotychczasowych zasadach. W pierwszej kolejności nasuwa się uwaga, że nie sposób przyjąć, iż stosowanie przepisów, które według zamysłu ustawodawcy mają prowadzić do zmniejszenia represji za określone zachowania, może wywołać skutek przeciwny. Argument ten sam w sobie trudno jednak uznać za decydujący; w tym względzie wypada odwołać się do art. 4 § 1 k.k., który nie dopuszcza stosowania nowej ustawy, gdy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przestępstwa jest dla sprawcy względniejsza. Ma przy tym znaczenie wspomniana okoliczność, że chodzi o pozostające w sferze postępowania rozpoznawczego modyfikowanie rozstrzygnięcia o karze za pomocą materialnoprawnego mechanizmu ustawowego. Dodatkowo należy nawiązać do powołanego wcześniej art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który mówi o prawie sprawcy do „korzystania” z uregulowania przewidującego łagodniejszą karę za przestępstwo, które popełnił. Jednym ze znaczeń słowa „korzystać” jest „odnosić, osiągać korzyści, mieć pożytek, zysk z czegoś” (Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, t. 2, s. 463); niewątpliwie, w kontekście kontrawencjonalizacji wyrażenie to należy odnosić do sytuacji, gdy sprawca odnosi korzyść ze wspomnianego uregulowania, zatem sytuacja odwrotna, tj. gdy uregulowanie to miałyby prowadzić do zwiększenia dolegliwości, nie może być uznana za dopuszczalną. Wspominając zaś, przez analogię, ponownie o ustawach amnestyjnych, celowe będzie zaznaczyć, iż także ich stosowanie mogło prowadzić do pogorszenia sytuacji skazanego. Możliwość taką Sąd Najwyższy jednak odrzucał, wyrażając pogląd, że skoro ustawa o amnestii z założenia jest generalnym aktem łaski, stanowiącym dobrodziejstwo dla sprawców przestępstw, to jej postanowienia nie mogą być interpretowane w sposób prowadzący do wykładni dla sprawcy niekorzystnej, a wobec tego należy w każdym konkretnym wypadku rozważyć, czy zastosowanie ustawy o amnestii nie pogorszy jego sytuacji prawnej (uchwała z 14 sierpnia 1975 r., VI KZP 21/75, OSNKW 1975, z. 10-11, poz. 136; zob. także postanowienie z 2 października 1974 r., OSNKW 1974 r., z. 11, poz. 207).

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Sąd Najwyższy wyraził pogląd przedstawiony w uchwale.